

BIULETYN

OBOZOWY

Nr.19/224/-B

PISMO ŻOŁNIERZY OŚRODKA ZAPASOWEGO
WOJSK POLSKICH NA ŚRODKOWYM WSCHODZIE.

23/I - 1942.

KULISY "KRYZYSU GENERALSKIEGO" W NIEMCZECH.

Jak wynika z ogłoszonych w prasie amerykańskiej wynurzeń Otto Strassera, konflikt pomiędzy partią a armią, który w ostatnich dniach przybrał niemal formy kryzysu generałów i marszałków, zarysował się już ostro w przeddzień kampanii przeciw Rosji. Sztab niemiecki, zgodny z doktryną głoszoną przez Bismarcka, był zdania, że Niemcy nie mogą wygrać żadnej wojny w której Rosja znajdować się będzie w obozie przeciwników. Hitler zdając sobie z tego sprawę, w okresie poprzedzającym uderzenie na Rosję, dokonał całego szeregu przesunięć w armii pod tym kątem widzenia. W rezultacie, mimo oporów, przeforsował marsz przeciw Moskwie. Początkowe sukcesy, choć niesłychanie drogo opłacane, przygasiły nieco tlejący konflikt, który wybuchł jednak z nastaniem zimy. Ofensywa sowiecka, odopchnięcie Niemców z pod Moskwy - doprowadziły do objęcia naczelnego dowództwa osobiście przez Hitlera i usunięcie v. Brauchitscha.

Moment konfliktu między partią a armią jest stałym motywem, który przewija się nieustannie przez ponure dzieje niemieckiego hitleryzmu. Führer w znacznym stopniu swoje dojście do władzy zawdzięcza Reichswehrze, która liczyła, że on właśnie dopomoże jej w odbudowie tego znaczenia, jakie posiadała armia niemiecka do roku 1918. Do pierwszego starcia doszło w czasie znanej "nocy długich noży" w czerwcu 1934, kiedy zamordowano Röhm'a i wielu innych. Hitler sparaliżował wówczas w zarodku projekt oddania szturmówek pod rozkazy armii, co musiałoby osłabić partię. Następnie doszło do

starć w okresie okupacji Nadrenii, "Anschlussu" Austrii itd. Przy tych okazjach odsłunał Hitler Blomberga i v. Fritscha, a na ich miejsce przyszli propartyjni v. Brauchitsch i Keitel. Dziś okazuje się, że i ci generałowie są zbyt mało propartyjni, jak i marsz. Reichenau, który jeszcze miesiąc temu uchodził za fanatycznego hitlerowca.

Generałowie i marszałkowie niemieccy, którzy kierują wojenną machiną Niemiec, byli wszyscy wysokimi oficerami cesarskiej armii w latach 1914-18. Byli oficerami armii, która poniosła klęskę przypieczętowaną "hańbą traktatu wersalskiego" jeżeli wolno użyć autentycznej terminologii hitlerowskiej. Pamiętają oni dokładnie przebieg tamtej wojny, rolę Ameryki i przemysłów anglosaskich, które zdecydowały o finale. Pamiętają, iż był czas kiedy Ludendorff był w Sofii i w Belgradzie, pamiętają, że Niemcy mieli w swych rękach ową "mlekiem i miodem" płynącą Ukrainę - a Niemcy mimo to wojnę przegrali...

Do niedawna panował pewien paradoksalny stosunek między Führerem a armią. Hitler i partia reprezentowali ów dynamizm, ów nowy brunatny imperializm, który przyniósł Trzeciej Rzeszy Nadrenię, Austrię, Czechosłowację, Krajpedę, armia zaś stała się wykładnikiem konserwatywności i obliczeń. Przed każdą próbą szantażu międzynarodowego na większą skalę projektowaną przez Führera - generałowie stawali w opozycji. Przed okupacją Nadrenii doszło, jak wiadomo, do dramatycznej rozmowy pomiędzy Hitlerem a v. Fritschem. Führer zdaje się nie zapominał tej rozmowy

i gen. von Fritsch zginął w dość tajemniczych okolicznościach. Do czasów kampanii rosyjskiej "dynamiczność" Hitlera górowała w efektach nad swoistym konserwatyzmem Reichswehry.

Lecz oto dziś rację zaczynają mieć generałowie. Okazuje się, że uderzenie przeciw Rosji było straszliwym błędem, że Führer, który się tak zarzekał, iż nie popełni żadnej z pomyłek dawnych wodzów Niemiec - popełnił je wszystkie z fatalistyczną dokładnością, doprowadzając do zmontowania przeciw Rzeszy koalicji 26 państw z Anglią i Stanami Zjednoczonymi na czele. I dziś doświadczeni generałowie niemieccy widzą z większą plastyką, niż partyjni przewodnicy, analogie, jakie rysują się pomiędzy rokiem 1942 a okresem 1917 - 1918. Widzą zbrojącą się Amerykę, widzą słabość Niemiec na morzach i niemożność uderzenia na Anglię, widzą uwięźnię na olbrzymim froncie wschodnim liczną armię niemiecką. Koła wojskowe opiniują, że wszystkie sukcesy stoją pod znakiem zapytania dopóki wyspa brytyjska jest niezdobyta. Admirał Räder i jego sztab utrzymują, że inwazja W. Brytanii może być dokonana tylko z powietrza, sztab "Luftwaffe" sądzi, że jedynie marynarka mogłaby podjąć się tego zadania. Jak wynika z doniesień amerykańskiej prasy, po klęsce, jaką poniosło lotnictwo niemieckie w "bitwie o Wielką Brytanię", wątpić należy, czy próbę taką zdecydowanoby się w Rzeszy podjąć po raz drugi.

Himmler szpieguje generałów i ostrzega Hitlera przed "defetystami", którzy... doprowadzili już raz Niemcy do klęski /w r. 1918/. Każdy marszałek, czy generał, któremu nie powiedzie się operacja na froncie wschodnim, który "intuicyjnemu dynamizmowi" swego Führera stara się przeciwstawić doświadczenie obejmujące ostatnie ćwierćwiecze - spotyka się z piętnującym zarzutem, że przynależy do "tych starych", którzy przegrali tamtą wojnę.

Jak wynika z doniesień neutralnych, zarzuty tego typu padają coraz częściej pod adresem różnych generałów. Himmler zarzuca im defetyzm, brak wiary w Führera, kompromisowość, spiskowanie...

Trudno jest przewidzieć jakimi drogami pójdzie rozwój wypadków wewnętrznych w Rzeszy - faktem jest natomiast, że nieufność pomiędzy Reichswehrą a partią stale wzrasta. Himmler jest dziś potężniejszy, niż kiedykolwiek, a ostatnia, dość długa "lista chorych" marszałków i generałów niemieckich jest mało zachęcającym przykładem dla ewentualnych naśladowców. Wątpić należy, czy zaostrzający się terror partyjny i wzrost znaczenia SS i Himmlera, umożliwi grupie generalskiej zrationalizowanie kursu politycznego Trzeciej Rzeszy. Pozostawałaby jedynie droga zamachu - droga "generalskiej rewolucji"... W państwie takim, jak hitlerowskie Niemcy, wszelkie działania rewolucyjne jest bardzo trudne, gdyż cała struktura policyjnego reżimu nastawiona jest do zwalczania wszelkiej opozycji i gaszenia jej w zarodku. Niemniej tej ewentualności wykluczyć nie można i należy się z nią liczyć.

Chociaż dalecy jesteśmy od chęci porównywania Napoleona z Hitlerem, to jednak dla ilustracji warto zauważyć, że cesarz Francuzów nieprzystępny był radzie i wszystko za wierzał swemu geniuszowi. Führer w gruncie rzeczy również nie rozumie swych doradców, nie podziela w gruncie rzeczy ich fachowego, racjonalistycznego sposobu oceny sytuacji - zawierając wszystko swej "dynamicznej inwencji". Dlatego też gdy raz wstąpi na drogę niepowodzeń, będzie pustoszczył wokół niego, stawał się będzie coraz bardziej osamotniony. Generałowie niemieccy widzą analogię do sytuacji Niemiec z epoki lat 1917/18 i może pragnęliby znaleźć sposób uniknięcia drugiego Wersalu - Hitler tych analogii nie dostrzega.

D E P E S Z E.

/Wydanie wieczorne./

HISZPANIA NA PASKU NIEMCOW.

Londyn, 23/I /R/ Rząd hiszpański zażądał zamknięcia Poselstwa Polskiego w Madrycie i zwrócił się do posła polskiego, by opuścił granice Hisz-

panii. Rząd Polski poprosił ambasadę republiki Chile w Madrycie o przejęcie opieki nad sprawami polskimi i nad obywatelami R.P. w Hiszpanii.

W londyńskich kołach polskich zauważają, że rząd hiszpański, domagając się sankcji poselstwa w Madrycie, podał jako powód wydawanie przez to poselstwo paszportów w "sposób nieformalny". Koła polskie w Londynie stwierdzają jednak, że jest rzeczą jasną, iż krok hiszpański podyktowany został częściowo pod wpływem nacisku niemieckiego, a następnie spowodowany był niezadowolaniem Hiszpanów z układu, jaki Gen. Sikorski zawarł w dn. 4 grudnia ze Stalinem w sprawie utworzenia armii polskiej w Rosji.

NIEPOWODZENIE WYPADU NIEMIECKIEGO W LIBII.

Londyn. 23/I /R/ Wypadek rozpoznawczy gen. Rommla w Libii pod Mersa Buda traktowany jest w kołach londyńskich jako wypadek mniejszego znaczenia. Wypadek nie osiągnął swego celu. Miarodajne koła londyńskie nie uzyskały potwierdzenia, by Niemcy mieli otrzymać posiłki w broni pancernej dla przystąpienia do nowej kontrofensywy. Jest natomiast rzeczą możliwą, że ich kolumny składają się z czołgów, które zostały naprawione na tyłach. Być może, że ten wypadek rozpoznawczy ma jedynie na celu osłonę dalszego odwrotu i wybadanie siły przednich pozycji brytyjskich.

Z FRONTU NIEMIECKO-SOWIECKIEGO.

Londyn. 23/I /R/ Dzisiejszy nocny komunikat sowiecki podaje:

"W dniu 22 bm. wojska nasze posuwały się w dalszym ciągu na zachód. Nasze jednostki zajęły wiele miejscowości wraz z miastem Uwarowo. W dniu 21 bm. zniszczyliśmy 15 samolotów niemieckich, tracąc 4 aparaty. W dn. 22 bm. 5 maszyn niemieckich zestrzelono w pobliżu Moskwy."

Miasto Uwarowo położone jest 8 klm na zachód od Borodina, które jest również w rękach rosyjskich.

Wojska sowieckie zagrażają obecnie Wiaźnii i drodze na Smoleńsk na całej długości. W kołach moskiewskich podkreślają, że Możajsk został wzięty od zachodu, manewrem oskrzydającym. Niemcy nie mieli czasu zniszczyć tego miasta, mimo to dom ludowy, przy cerkwie, dworzec i szkoła uległy zburzeniu.

W czasie walk pod Kondorowem, który został zajęty w ub. poniedziałek, dwie dywizje niemieckie piechoty oraz batalion SS poniosły bardzo ciężkie straty.

Przewodniczący Sowietów w Moskwie Szecherbakow twierdzi, że w okresie

5 grudnia do 15 stycznia armia niemiecka straciła około 300,000 ludzi na froncie rosyjskim, a wojska sowieckie zdobyły 4,801 dział, 3,071 moździerzy, 8,000 cekaemów, 15,000 karabinów automatycznych, 90,000 karabinów, 2,760 czołgów, ponad 300 wozów pancernych, 33,640 samochodów ciężarowych, 102 stacje nadawcze, 2 miliony pocisków, 30 milionów naboju, 200,000 min, 6,000 motocykli itd. W tym samym czasie Niemcy stracili 1,100 samolotów.

AKCJA RAF NA ZACHODZIE.

Londyn. 23/I /R/ Onegdaj samoloty RAF bombardowały porty w Bremen i w Emden, oraz szereg innych miejscowości w północno-zachodnich Niemczech. Dokonano również nalotu na lotniska nieprzyjacielskie w Holandii oraz na doki w Boulogne. 6 samolotów brytyjskich nie powróciło z tych wypraw.

Oficjalny komunikat niemiecki przyznaje, że bombowce brytyjskie bombardowały szereg miejscowości w północno-zachodnich Niemczech, wyrządzając szkody w miastach i niszcząc domy i zabudowania.

Tej nocy również samoloty RAF były czynne nad terytorium wroga na zachodzie.

NALOTY NA MALTE.

Malta. 23/I /R/ Komunikat oficjalny stwierdza, że wczoraj uszkodzono nad Malte 4 bombowce nieprzyjacielskie, i dwa samoloty myśliwskie wroga spotkał ten sam los. W środę wieczorem aparaty nieprzyjacielskie bombardowały Malte, nie wyrządzając szkód, ani nie powodując ofiar.

OBRONA LOTNICZA W BRYTANII.

Londyn. 23/I /R/ Brytyjski minister lotnictwa Sir Archibald Sinclair, przemawiając w Izbie Gmin na temat obrony lotnisk, oświadczył, że choć lotnictwo niemieckie, stacjonowane na zachodzie, uległo ogromnemu zmniejszeniu, wiele jeszcze bombowców niemieckich znajduje się w nie wielkiej odległości od wysp brytyjskich.

Minister wyjaśnił następnie obojętną metodę obrony lotnisk, która jest powierzona zarówno RAF, jak i armii lądowej. Mówiąc o nowym planie obrony, minister powiedział: "Utworzenie pułku RAF pozwoli, że wszyscy obrońcy lotnisk należący będą do tej samej formacji. Ścisła współpraca między armią a RAF będzie zapewnio na przede wszystkim przez oficera armii, gen. Liardet'a, który zaznajo

mił się z tym zagadnieniem na stanowisku inspektora generalnego obrony lądowej. Gen. Liardeę będzie mianowany dowódcą obrony lądowej w ministerstwie lotnictwa, a zarazem dowódcą pułku RAF. Ustali on metodę postępowania oraz doktrynę taktyki obrony lotnisk na podstawie, ustalonej przez ministerstwo wojny i głównodowodzącego wojsk w metropolii brytyjskiej."

PRZED ROZPRAWA W IZBIE GMIN.

Londyn. 23/I /R/ Reuter dowiadyje się, że po przemówieniu prem. Churchill'a w Izbie Gmin na temat jego podróży do Stanów Zjednoczonych oraz ogólnej sytuacji wojennej, złożony będzie wniosek, wyrażający zaufanie Izby rządowi. Rząd brytyjski jest zdania, że sprawy, które będą poruszone w czasie trzydniowej debaty, będą tak doniosłe, iż wniosek o zaufaniu Izby jest konieczny, by żadna wątpliwość nie powstała w kraju i zagranicą co do celów i zamierzeń rządu.

PANSTWA AMERYKANSKIE ZRYWAJĄ Z "OSIĄ"

Rio de Janeiro. 23/I /R/ Na konferencji panamerykańskiej 20 państw opowiedziało się już za zerwaniem stosunków dyplomatycznych z "osią". Republika Chile również przystąpiła już w zasadzie do przygotowanej uchwały. Nie jest natomiast jeszcze wyjaśnione stanowisko Argentyny, której państwa amerykańskie zebrane w Rio de Janeiro udzieliły terminu do piątku wieczorem dla ostatecznego wypowiedzenia się w tej sprawie.

Podkomisja dla spraw gospodarczych na konferencji panamerykańskiej ujęła wszystkie zgłoszone wnioski w jedną rezolucję, która została przyjęta jednomyślnie. Rezolucja ta domaga się wzmoczenia produkcji wszystkich podstawowych środków niezbędnych do obrony i sprawiedliwego ich podziału między wszystkie państwa amerykańskie ze szczególnym uwzględnieniem tych, które prowadzą wojnę.

POMOC NA DALEKI WSCHÓD.

Batawia. 23/I /R/ Do Indii Holenderskich przybyły latające fortece amerykańskie, które obecnie stacjonowane są w Batawii. Jeden z tych aparatów zatopił już japoński statek cywilny o wyporności 10,000 ton w odległości 150 klm na południe od Jolo.

Z Waszyngtonu donoszą, że senat amerykański uchwalił nowe kredyty w wysokości 775 milionów dolarów na dalsze budowle morskie, oraz na fundusz naprawy uszkodzonych statków.

Wysoki urzędnik rządu amerykańskiego zaznaczył, że fala dalszych po-

siłków skierowana jest do południowo-zachodniej części Pacyfiku. Wyspy Hawajskie oraz amerykańskie wybrzeże na Pacyfiku zostały umocnione tak potężnie, jak nigdy. Przewagę, jaką uzyskali Japończycy w czasie słynnego natarcia na Pearl Harbour w dn. 7 grudnia u.r., co stało się dzięki zaskoczeniu, zdołano już przełamać na tym odcinku przez wstrętający napływ bombowców o znacznym promieniu działania. Urzędnik amerykański dodał, że wysłano już formacje bombowców wraz z samolotami myśliwskimi do stref zagrożonych. Organizowano liczne gniazda obrony p-lotniczej. Szybka pomoc w ludziach i sprzęcie stała się możliwa dzięki przygotowaniu w ciągu ub. 18 miesięcy.

DAJSZE ZBROJENIA IMP. BRYTYJSKIEGO.

Londyn. 23/I /R/ Ministerstwo wojny oznajmiło, że po 16 lutego obywatele, pełniący służbę w Obronie Narodowej /Home Guard/ nie będą mieli prawa występowania z tej służby - jak dotąd - za 14-to dniowym wypowiedzeniem. Służba ta staje się w ten sposób obowiązkowa.

Kanada postanowiła zarządzić plebiscyt w sprawie wprowadzenia poboru wojskowego. Zapowiedź ta znalazła się w mowie tronowej, odczytanej z okazji otwarcia parlamentu. Mowa stwierdzała: "Wzrost sił zbrojnych wymaga zwiększenia liczebnego stanu armii kanadyjskiej za morzami."

SYTUACJA NA DALEKIM WSCHODZIE.

Melbourne. 23/I /R/ Australijski minister wojny oświadczył, że należy przypuszczać, iż wojska japońskie wylądowały w mieście Rabaul na wyspie Nowej Brytanii, w pobliżu Nowej Gwinei. Minister dodał, że od czwartku popołudnia nie uzyskano już wiadomości z Nowej Gwinei. Wśród morskich sił japońskich, działających w pobliżu Nowej Gwinei, znajdują się trzy lotniskowce.

Z Batawii donoszą, że Holendrzy zniszczyli całkowicie zakłady rafineryjne oraz źródła nafty w Balikpapan, na wyspie Borneo, gdy tylko stało się jasnym, że Japończycy mają zamiar wylądować tam z przeważającymi liczebnie siłami. Komunikat holenderski dodaje, że wróg nie znajdzie tam niczego, co mogłoby mu być użyteczne.

Z Waszyngtonu donoszą, że Japończycy wznowili gwałtowne natarcia na wojska amerykańsko-filipińskie na półwyspie Batan, na Filipinach.